



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 4 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 151.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50, za odnośnienie do domu 30 f.  
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administ. otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 13 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestane przez i wśród tekstu za wiersz petit lub jego miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f.; zwykajne 40 f.; nekrologja 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## Konstytucja angielska a monarcha.

Pod wpływem kolosalnych przemian, jakie dokonane zostały w ciągu krótkiego czasu w ustroju wielu państw europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych, powstał w przysłówowo konserwatywnej Anglii projekt, acz zupełnie naturalny, jednak wielce, jak na tamtejsze stosunki, dziwny. Chodzi ni mniej ni więcej, o zniesienie monarchii w Wielkiej Brytanji i o wprowadzenie ustroju republikańskiego. Nic w tym w rzeczy samej niema niezwykłego, bowiem historia Anglii przygotowała taki obrót rzeczy już w ciągu wieków, a fakt zniesienia prawnego ustroju monarchicznego byłby jedynie ukoronowaniem powsolnych przemian, jakie się w kierunku tym dokonywały.

Raczej interesującym jest fakt, iż w rzeczy samej taki przewrót formalny w ustroju królestwa nie spowodowałby pod względem materialnym żadnych głębszych zmian w życiu państwowym Anglii. To też projektodawca dr. Lynel, członek izby gmin, wysuwa w umotywowaniu swego pomysłu przedewszystkim wpływ moralny zniesienia monarchii, który objawi się w pierwszym rzędzie w wzmoczeniu się prądów demokratycznych w społeczeństwie, pozatym sprawy pokoju zaszkodziły znacznie interesy dynastyczne, z pod wpływu których raz już wreszcie należy ludzkość uwolnić.

Ażby wykazać, jak nikły byłby przewrót w Anglii, gdyby projekt dr. Lynel został w życie wcielony, skreślmy tu w najogólniejszych zarysach ustrój państwowy angielski.

Nawą państwową kieruje król oraz parlament, składający się z izby lordów i gmin; władza sędziowska ześrodkowuje się w najwyższym sądzie Westminsterskim. Pozornie król jest źródłem i punktem centralnym całej władzy: jako naczelnik władzy wykonawczej ogłasza on wojnę, zawiera pokój i traktaty z obcymi państwami, mianuje ministrów i ciał dyplomatyczne, rozporządza armją i flotą. Kieruje niby również działalnością parlamentu, a więc prawodawczą władzą, on bowiem zwołuje go i rozprowadza, a ma nawet prawo niezatwierdzenia jego uchwał. W imieniu króla odbywa się sądownictwo, on też ma prawo łaski.

Tak rozległe pozornie atrybuty władzy królewskiej w rzeczy samej przedstawiają się o wiele skromniej:

Jako głowa władzy wykonawczej, król obowiązany jest do rządzenia zgodnie z prawami kraju, inaczej bowiem rady jego uważane są za nieprawomocne, a równa się to zręczeniu się trenu. Nominacje ministrów nie są również dowolne, zwyczaj bowiem nakazuje powierzenie misji kompletowania składu gabinetu liderowi partji, mającej większość w parlamencie, przyczem ten ostatni zostaje prezesem ministrów i prowadzi politykę rządu. Rządzi więc faktycznie nie król, lecz większość parlamentu, przyczem figuruje się w prawie angielskim, że izba gmin jest całym narodem. Odpowiedzialność zresztą ministrów przed parlamentem jest rękoj-

nią ukrócenia wpływu królewskiego. Król nie może nawet osobiście armją i flotą dowodzić, lecz musi oddać swą władzę tak zw. ministrom stanu.

Ostatnim wreszcie i najlepszym hamulcem działalności korony jest konieczność uzyskania uznania przez parlament budżetu; może więc król wypowiedzieć wojnę, lecz ze swej strony może na nią naród nie dać pieniędzy.

W granicach władzy ustawodawczej przysługuje wprawdzie królowi prawo weta, ja żeśmy już powyżej zaznaczyli, faktycznie jednak od roku 1707 korona nie czyniła użytku ze swego prawa, a więc jak gdyby się go rzekła.

Tym więc sposobem prerogatywy władzy królewskiej w Anglii przedstawiają się dziś nader skromnie, a właściwie jest ona o wiele bardziej ograniczoną niż władza prezydenta Francji lub Stanów Zjednoczonych.

Zaznaczyć należy, iż prawo konstytucyjne angielskie może być z gruntu zmienione i przekształcone drogą prostej uchwały parlamentu, bez żadnych zwykłych w państwach kontynentalnych zastrzeżeń; tym sposobem wniosek dr. Lynela może być postawiony w parlamencie, a od wyniku głosowania zależy los jednego z najstarszych domów królewskich Europy.

## Przegląd polityczny.

### Akcja na rzecz pokoju.

Z Malnø donoszą do „Berliner Tageblatt”: Poza przygotowaniami do stockholmskiej konferencji socjalistycznej, dotychczas nie odczuwano w Szwecji oznak prawdziwej propagandy pokojowej. W ciągu jednak dni ostatnich zaznaczyła się godna uwagi zmiana pod tym względem. Profesorowie wydziałów teologicznych na uniwersytetach Upsali i Lundu wydali odezwę, wzywającą do szybkiego zakończenia wojny. W tym samym duchu ogłosili wspólne pismo przedstawiciele rozlicznych wyznań w Szwecji. Ale ważniejsze jest to, że prasa szwedzka zaczyna teraz nalegać, aby Szwecja stanęła na czele akcji pokojowej.

W artykule naczelnym, zatytułowanym: „Czy nadeszła już chwila?” — wybitny dziennik stockholmski, „Stockholms Tidningen” zwraca uwagę na katastrofę, której uniknąć nie zdołają nie tylko państwa wojujące, ale wogóle cała Europa, jeżeli wojna potrwa jeszcze dłużej. Fatalistyczny spokój, z którym państwa neutralne przyglądały się dotychczas tej sytuacji, musi narazie ustać. Nadeszła chwila, aby państwa neutralne zjednoczyły się w silnej akcji na rzecz pokoju.

Dziennik przyznaje dalej, że akcja ta przedsięwzięta wcześniej przez państwa neutralne odrzucona byłaby zapewne przez państwa wojujące z oświadczeniem, że neutralni wtrącają się do spraw nie swoich. Takie jednak uzasadnienie nie da się teraz utrzymać. Państwem bowiem neutralnym zagraża, w razie dalszego trwania wojny, ruina ekonomiczna i społeczna. Neutralni posiadają zatem obowiązek niezaprzeczenia wywarcia nacisku moralnego dla uniknięcia katastrofy. Nawet możliwość niepowodzenia nie zwalnia ich od tego obowiązku.

## Obrady Koła Polskiego.

Jak donosi „Nowa Reforma” na posiedzeniu Koła Polskiego w dniu 30 maja uchwalono wniosek pos. Tertila, domagający się bezwzględnego poczynienia starań, aby protokoły stenograficzne Izby i sprawozdania z posiedzeń parlamentu w dziennikach były wolne od wszelkiej pozaparlamentarnej cenzury.

Pod koniec posiedzenia poseł Daszyński ponowił swój wniosek krakowski, domagający się zapoczątkowania przez Koło Polskie akcji pokojowej w parlamencie.

Koło Polskie upoważniło posła Daszyńskiego do złożenia w porozumieniu z innymi stronnictwami izbie polskiej następującego wniosku nagłego:

„Pod koniec trzeciego roku krwawej wojny światowej, która pochłonięła życie milionów ludzi i czyniła kaleki, która wyczerpała wszystkie ludy Europy i wywołała widmo głodu masowego, obywatelstwo polskie uznało wreszcie prawo narodów do stanowienia o sobie za podstawę trwałego pokoju.

Oświadczając swą solidarność ze wszystkimi państwami i narodami, które prowadzą wojnę na podstawie obrony narodów, izba poselska wzywa rząd do przedsięwzięcia wszystkiego, ażeby umożliwić pokój w najbliższym czasie.

## Rewizja konstytucji austriackiej.

„Narodni Listy” donoszą, iż na jednym z najbliższych posiedzeń parlamentu austriackiego obecny deputowany, a były minister czechi, dr. Fiedler, postawi i umotywuje wniosek, dotyczący zmiany konstytucji austriackiej. Dr. Fiedler zażąda wyłonienia w tym celu komisji, składającej się z 52 deputowanych.

## Ministra dla Galicji nie będzie.

„Ilustr. Kur. Codz.” donosi: Pierwszym zamiennym skutkiem uchwał Koła sejmowego będzie zaniechanie zamiaru mianowania ministra dla Galicji.

## Spokój przed burzą.

Z Medjolanu donoszą do „Neue Zürcher Ztg.”: Według „Corriere della Sera”, ofenzywa włoska ustaje na czas pewien po trwaniu piętnastodniowym. Dalsze uderzenia mogą nastąpić dopiero po przerwie, potrzebnej dla uzupełnienia luk w armji, przesunięcia artylerji i uzupełnienia zapasów amunicji.

Po upływie jednak dni niewiele powimien zacząć się atak ogólny na stanowiska austriackie na grzbiecie wzgórze Hermady (323 m), ostatnią znaczną przeszkodę na drodze do Trjestu.

## Nowy kompromis w sprawie Konstantynopola.

W gazecie „Russkija Wiedomosti” znajdujemy korespondencję, utrzymującą (podobno na podstawie zupełnie pewnych danych), że krążą pogłoski o nowym kompromisie w sprawie carogrodzkiej.

Dyplomacja rosyjska byłaby ze swej strony gotową do poczynienia dość znacznych ustępstw, lecz żąda też ze strony tureckiej pewnych ustępstw.

Chodzi o zneutralizowanie cieżniny ale jednocześnie o pewne uprzywilejowanie stanowiska Rosji wobec innych mocarstw europejskich.

## Nowy szef sztabu rosyjskiego.

„Temps” donosi z Petersburga: Minister wojny zamianował szefem sztabu generalnego generała Romanowskiego, który liczy 39 lat życia i jest najmłodszym z generałów.

Romanowski przebył jako oficer oblężenie Portu-Artura przez japończyków o czym napisał sensacyjne dzieło. Podczas obecnej wojny był na froncie w Galicji, a następnie z posiłkami rosyjskimi nad Sommą we Francji.

„Journal de Geneve” donosi dodatkowo, że szefem sztabu w ministerstwie wojny został zamianowany generał Archan-gelski, a szefem kancelarji ministra wojny pułkownik Baranowski.

## Mówi postowie rosyjscy.

„Voss. Ztg.” dowiaduje się drogą okólną z Londynu, że posłem rosyjskim w Paryżu ma być mianowany adwokat z Moskwy Maklakow, także zaś stanowisko w Londynie ma objąć poseł do Dumy Szydłowski.

Maklakowa nie należy mieszać z jego imiennikiem, dawnym ministrem spraw wewnętrznych. Szydłowski był przywódcą dumskiej frakcji liberalnej, jest członkiem Rządu Tymczasowego oraz wydziału wykonawczego Dumy.

## Suchomlinow przed sądem.

Petersb. Ag. Telegr. donosi o procesie Suchomlinowa.

Według aktu oskarżenia gen. Janusz-kiewicz i inni dowódcy zenali, że niepowodzenia wojenne Rosji, począwszy od klęski Łódzkiej w listopadzie 1914 r. do sierpnia 1915 r. wywołane były przez brak materiałów bojowych. Brak ten był bardzo poważną przeszkodą w operacjach i często nie pozwalał na sformowanie posiłków a nawet wywoływał zmniejszenie składu pułków do trzech bataljonów.

W jednym z listów do Suchomlinowa, donosił Janusz-kiewicz, że pewnego razu niemiecy wyrzucili na jeden z pułków rosyjskich przeszło 5000 pocisków wielkiego kalibru; pozycje rosyjskie zostały doszczętnie zniszczone; rosjanie zdolali wtedy odpowiedzieć zaledwie jakimś 100 granatami.

Akt oskarżenia zawiera korespondencję Suchomlinowa z ambasadorem francuskim Paleologuem, który z polecenia Joffra zapytywał 13/26 września 1915 r. czy zaopatrzenie armji rosyjskiej w żywność i amunicję zapewnia dalsze prowadzenie operacji wojennych. W jednym z listów Suchomlinow uspokajał obawy francuzów, pisząc, że sprawa zaopatrzenia armji rosyjskiej nie powinna niepokoić sprzymierzeńców. Przed komisją śledczą Suchomlinow odparł wszystkie zarzuty i oświadczył, że wiernie spełnił program uzbrojenia armji, wygotowany przez najwyższy urząd obrony po wojnie japońskiej w r. 1904.

Dotad on, że niedopisało wykonanie tego programu oraz kierownictwo artylerji, które powinno było również przyspieszyć wyrób amunicji. Dalej wyjaśnił Suchomlinow, że planowo odmawiano mu niezbędnych środków.





